

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POBITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2,50 zł. Dla odbiorców pismo na miejscu 2 złote. Cena poledyżnego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 61265.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Reklamiów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. w tekście i nadsyłano 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne zł. 1,50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 30 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 60 proc. droższe.

Kłopoty "Goniec Częstochowski", ul. Panny Marji 52. - Telefon nr. 2245.

Nankin pod gradem bomb

STOLICA CHIN BĘDZIE STAŁE BOMBARDOWANA.

Nankin. — Przeraził ryk syren oznajmił ludności rozpoczęcie nalotu japońskiego. Pierwszy sygnał dany był o godz. 10 min. 10, a ludność szybko opuszczała ulice i gromadziła się w schronach przeciwlotniczych. Niezwykłe sprawnie odbywało się lokowanie ludności w schronach, a do bardziej odległych miejsc wszystkie znajdujące się na ulicach pojazdy przewoziły mieszkańców. Drugi sygnał o zbliżeniu się samolotów o godz. 10.35 rozlegał się już na pustych ulicach. Nad miastem zjawiało się 13 samolotów chińskich, kierując się w stronę zbliżających się samolotów japońskich.

Po chwili ukazało się 30-40 samolotów japońskich, które zrzucały grad bomb na centrum miasta i na jego południową część, podczas gdy druga eskadra bombardowała Pu-Kou, położone na przeciwległym brzegu Jang-Tse. Samoloty japońskie nadlatywały na miasto w pełnym blasku słonecznym. Widoczne były z daleka. Po kilkunastominutowym bombardowaniu widziano wyraźnie sygnał dymny z samolotu dowódcy, nakazujący odwrót.

Artyleria przeciwlotnicza czynna była bez przerwy. Chińczycy zapewniają, że strącił 4 samoloty japońskie.

Większa część samolotów, biorących udział w raidzie, startowała z bazy w Szanghaju. Samoloty chińskie atakowały eskadrę w czasie jej lotu do Nankinu wzdłuż toru kolejowego niemal przez cały czas. Mimo to jednak eskadra japońska dotarła do Nankinu i zbombardowała miasto. Bomby japońskie padły w dzielnicach, zamieszkałych przez cudzoziemców, jak również i w przedłużonej dzielnicy chińskiej.

London. — Według doniesień z Nankinu, po bombardowaniu stolicy, powróciła do Nankinu kanonierka amerykańska „Luzon”, na której pokładzie znajdował się ambasador amerykański wraz z personelem ambasady. Ambasador i jego współpracownicy powrócili do ambasady. Podczas bombardowania Nankinu, jedna z bomb zniszczyła budynek centralnej rady politycznej. Liczne bomby eksplodowały w pobliżu ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa spraw zagranicznych, oraz w pobliżu nowego hotelu „Metropolitan”.

NALOTY NA KANTON.

Kanton. — Wczoraj wieczorem eskadra samolotów japońskich bombardowały ponownie Kanton, zrzucając przeszło 20 bomb, które poczyniły bardzo duże straty.

Kanton. — Korespondent Reutera donosi, że w ciągu wczorajszego popołudnia Japończycy dokonali dwukrotnie nalotu na Kanton. Naloty następowały po sobie w odstępach półgodzinnych. Brało w nich udział 9 wielkich samolotów bombardujących.

Zdaniem korespondenta, Japończycy, w pierwszym rzędzie mają na celu demoralizowanie Chińczyków, oraz usiłują przerwać ruch na linii kolejowej Kanton-Hankou.

WALKI POD LOTIEN.

Szanghaj. — Na froncie Lotien trwa za ciężka walka. Szczygółów brak. Według nadchodzących wiadomości, Chińczycy stawiają zaciekły opór i utrzymują swoje stanowiska, mimo wielkich strat.

OBYWATELE NIEMIECCY OPUSZCZAJĄ NANKIN.

Nankin. — Niemiecka ambasada po zostanie w mieście do czasu otrzymania innych wskazówek. Część niemieckich obywateli, przeważnie kobiet i dzieci, opuściła Nankin, udając się do

Hanko i Czing-Tao. Dla obywateli niemieckich, którzy pozostali w mieście z powodu obowiązków zawodowych, wydano szereg zarządzeń ochronnych.

Przed bitwą rozstrzygającą

Pekin. — W Chinach północnych należy oczekiwać decydującej bitwy w najbliższej przyszłości. Armia japońska przygotowuje ofensywę wzdłuż linii kolejowych Pekin — Han-

kou i Tientsin — Pukau. Dotychczas zwycięstwa japońskie były odniesione, według Reutera, nad wojskami chińskimi nie rozporządzającymi współczesnym wyposażeniem pod względem technicznym. Tylko cztery dywizje tych wojsk należały do rządu centralnego. Działania wojenne wejdą jednak w nową fazę, kiedy Nankin użyje w walce z oddziałami japońskimi swych tanków i ciężkiej artylerii.

ZDOBYCIE CZANGCZOU.

Tokio. — Z Tientsinu donoszą, że wojska japońskie, operujące wzdłuż linii kolejowej Tientsin — Pukau, zajęły miasto Czangczau, położone w odległości 100 kilometrów od Tientsinu.

Sensacyjne aresztowania

PO ZAMACHU NA ŁÓDZ PODWODNĄ WE FRANCJI.

Paryż. — Bieżący tydzień rozpoczął się seria sensacyjnych incydentów i katastrof kolejowych. Na czele tych sensacyjnych incydentów pozostaje w dalszym ciągu sprawa nieudanego porwania „człowiek” łodzi podwodnej hiszpańskiej w porcie Brestu. Sprawa zakreśla coraz szersze kręgi, stając się coraz poważniejszym incydentem. Wprawdzie z przebiegu i sprawy i zachowania się obu oficerów, t. j. kpt. Lassera i kpt. Ferrando, do wódców obu łodzi podwodnych hiszpańskich, znajdujących się w portach francuskich wynika, że chodziło o zafundowanie łodzi, przebywającej w porcie Brestu i tylko interwencja jednego marynarza, ukrytego w kopule łodzi podwodnej doprowadziła do strzelaniny i śmierci jednego z Hiszpanów, którzy przybyli na łodzi, tym niemniej jednak aresztowanie, które doprowadziło do przytrzymania 6 uczestników wyprawy na ogólną ilość 12 i zeznania aresztowanych zaczynają ją nie sprawę coraz poważniejszą.

Doprowadziły one m. in. do aresztowania majora Troncoso, który, jak się okazuje, jest nie tylko komendantem wojennym Irunu, ale gubernatorem wojennym całej zdobytej przez wojska gen. Franco prowincji Guipuzcoa. Aresztowany w Paryżu brat zabitego uczestnika wyprawy, Mikołaj Gabarin-Goni miał złożyć obszernie zeznanie, twierdząc jakoby zarówno jego zabity brat, jaki on sam brał udział w organizowaniu zamachów bombowych, czy to na okręty hiszpańskie w portach francuskich, czy też na tunel w Pirenejach, przechodzący przez granicę francusko - hiszpańską. Zarówno aresztowany Goni, jak i inny osobnik przesłuchiwany przez policję, którego nazwisko

przytrzymane jest dotychczas w tajemnicy, mieli zaznaczyć, że polecenia co do dokonywania tych zamachów otrzymywali od szefa 2-go oddziału w dowództwie Irunu, kpt. Ibareza i od mjr. Troncoso.

W Paryżu pojawiły się w ciągu dnia pogłoski, jakoby w związku z zatrzymaniem mjr. Troncoso, władze francuskie miały aresztować konsula francuskiego w San Sebastian. Pogłoska ta została utrudowo zdementowana, tym niemniej cała sprawa komplikuje się tak dalece i nabiera takich rozmiarów, że w razie zatrzymania nadal mjr. Troncoso przez władze francuskie, należy się liczyć z poważniejszymi komplikacjami pomiędzy Francją i rządem burgoskim.

Chorym, rekonwalescentom,

niemowlętom, młodzieży czy osobom starszym konieczny jest posiłek łatwy strawny a pastylki dla wzmocnienia sił i poprawy samopoczucia.



Do tego nadają się najlepiej osobom w okresie skłótni odżywczej

Platki owsiane Knorr które poza tym umożliwiają dietę umiarkowaną w przypadkach niektórych chorób

Pełnowartościowe tylko w oryginalnym opakowaniu

trzymania nadal mjr. Troncoso przez władze francuskie, należy się liczyć z poważniejszymi komplikacjami pomiędzy Francją i rządem burgoskim.

KOBIETA ZDRADZIŁA MJR. TRONCOSO.

Paryż. — Major Troncoso został aresztowany i oświadczył, iż bierze całkowitą odpowiedzialność na siebie za usiłowanie zafundowania łodzi podwodnej w Brescie.

Do wykrycia działalności mjr. Troncoso na terytorium francuskim przyczyniły się zeznania pewnej kobiety. Władze śledcze postanowiły przewieźć aresztowanego do Brestu.

ODWET.

Bayonne. — Francuski konsul generalny w Maladze został zatrzymany i osadzony pod strażą we własnym mieszkaniu.

Tajemnica zamachu na łódź podwodną w Brest

NAPASTNIK I NAPADNIĘTY SA DOBRZYMI PRZYJACIÓLMI.

Paryż. — Śledztwo w sprawie wybuchu bomb koło Placu Gwiazdy dotychczas nie doprowadziło do aresztowania żadnego sprawcy, bezpośrednio zamieszanego w sprawę tych zamachów. Natomiast aresztowania wśród członków grup terrorystycznych, pozostających w związku z wydarzeniami hiszpańskimi, są jakoby wiążące się również ze sprawą bomb w Paryżu.

Ostatnia sensacyjna afera, jaka miała miejsce nocą sobotnią, z najcisem na hiszpańską łódź podwodną rządową, znajdująca się w porcie wojennym w Brest, doprowadziła do aresztowania Hiszpana, który rzekomo ma być również podejrzany o udział w zamachach paryskich. Sprawa najeńsza na tę łódź podwodną w porcie Brest, nabiera rozmiarów jednego z najsensacyjniejszych wydarzeń os-

tatnich kilku lat. Wypadkowo tylko, dzięki interwencji jednego z marynarzy, znajdujących się w zamkniętej wieżycy-ście łodzi podwodnej, udaremnione zostało porwanie całego okrętu wojennego rządu hiszpańskiego przez 12-tu członków organizacji hiszpańskiej na terenie Francji, którzy w nocy, wbrew zakazowi władz portowych, po odtrąceniu siłą posterunku wojskowego, weszli na pokład wielkiej łodzi podwodnej i przez 3 godziny pozostawali na jej pokładzie w porcie i uciekli w ostatniej chwili, gdy zaalarmowane władze portowe wysłały oddział żandarmerii na miejsce.

Cała sprawa nabiera charakteru coraz bardziej tajemniczego, ponieważ, jak się okazuje z informacji prasy prowincjonalnej francuskiej, kapitan łodzi podwodnej „C 2” na którą dokonano napadu, miał w sobotę spotkanie z kierownikiem tego napadu, kapitanem innej łodzi podwodnej, przebywającej w naprawie w porcie Bayonne. Kapitan łodzi tej, po zawinięciu do Bayonny, opuścił swą łódź i przeszedł na stronę gen. Franco. Jednocześnie przy aresztowanym kapitanie łodzi podwodnej z Bayonny, kpt. Las Heras, znaleziono listy, upoważniające go do zaofiarowania kapitanowi łodzi napadniętej dwóch milionów pesetów, czyli około 3 milionów franków, za ułatwienie opanowania tej łodzi przez przedstawicieli gen. Franco.

Obaj kapitanowie aresztowani zostali w aucie w czasie ucieczki, przyczem kapitan łodzi napadniętej przebywał w tym aucie, rzekomo jako porwany zakładnik. Tymczasem on sam oświadczył, że udał się z kpt. Las Heras dobrowolnie autem jako ze swoim starym przyjacielem. Po mimo tych szczegółów, świadczących o kombinacjach finansowych między dowódcami łodzi podwodnych, ofiarą padł zabity młody Hiszpan, poszukiwany od 5-ciu dni przez władze policyjne francuskie po całym terenie Francji, jako podejrzany o udział w zamachu bombowym w porcie Marsylskim. Szef napast-



Harcerze polscy na ratużu w Chicago. Tegoroczna wycieczka instruktorów harcerskich z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej została przed wyjazdem z Chicago przyjęta uroczystie przez prezydenta m. Chicago p. J. Kelly'ego, któremu kierownik wycieczki wręczył w imieniu harcerzy polskich na pamiątkę miły podarek w postaci albumu obrzędów polskich (Zofii Strzylińskiej). Zdjęcie nasze przedstawia polskich instruktorów, harcerskich, podczas wizyty na ratużu z orczyd, Kelly'm w gościnie.

ników Orendain również poszukiwany był na terenie Francji przez policję w związku z ostatnimi obławami na terrorystów, ponieważ podejrzewano go o dokonanie zamachu bombowego na okoliczności hiszpański w porcie Bayonny i przed rokiem aresztowany był na granicy hiszpańskiej w chwili, gdy próbował przemieścić autem większy ładunek dynamitu z Hiszpanii do Francji. Jednocześnie z tymi aresztowaniami, dokonywanymi na tle napadu na łódź podwodną, policja w Tuluzie aresztowała terrorystę włoskiego Pasottiego, rywala Tamburino, podejrzanego o udział w różnych zamachach terrorystycznych.

Komunistyczna „Humanite“ domaga się od władz policyjnych aresztowania emerytowanego generała lotnictwa Du Seugnier, jako zamieszanego w aferę organizacji półwojskowo-terrorystycznych „Białych Kapturów“ i „Kawalerów Miecza“.

TELEGRAMY

SPÓZNIONE POSZUKIWANIA.

Moskwa. — Agencja Tass donosi z wyspy Rudolfa, że ekspedycja Szewelowa w składzie 4 samolotów ukończyła już przygotowania do dalszych poszukiwań Lewoniewskiego. Ekspedycja zaopatrzona została w żywność na okres 6-ciu miesięcy. Według ostatniego planu 3 samoloty dokonywać będą lotów poszukiwawczych, czwarty zaś pozostanie w rezerwie. Na wyspach archipelagu Franciszka Józefa — Aleksander, Rainer i Graham Bell urzędnicze będą lotniska, jako bazy pomocnicze dla samolotów ekspedycji operujących w okolicy bieguna. Lotnik Mazurek dokonał lotu osiągając 84 st. 35 min. szerokość płn., jednak wobec zmienności pogody zmuszony był do przerwania poszukiwań i powrócił na wyspę Rudolfa.

NATRAFIONO NA ŚLAD ZAGINIONEJ WYPRAWY POLARNEJ BARONA TOLLA.

Moskwa. — Sowiecka ekspedycja polarna natrafiła na półwyspie Bennetta na ślad zaginionej przed 25 laty wyprawy arktycznej pod kierunkiem barona Tolla. Ekspedycja ta udała się w r. 1912 na parowcu rosyjskim „Zorza“ do krajów podbiegunowych i od tego czasu wszelki ślad o niej zaginął. Z odnalezionych obecnie dokumentów wynika, iż baron Toll z dwoma uczestnikami ekspedycji wędrowali pieszo po polach lodowych i dotarli do półwyspu Bennetta, gdzie zginęli śmiercią głodową.

Wielkie manewry niemieckie

Berlin. — Wielkie manewry jesienne, które rozpoczęły się onegdaj, są w pełnym toku. Są to pierwsze na tak wielką skalę podjęte manewry od czasu wojny. Po raz pierwszy biorą w nich udział wszystkie trzy rodzaje sił zbrojnych, a więc armia lądowa, pancerniki, krążowniki, torpedowce, łodzie podwodne, wylawiacze min, dalej samoloty bojowe, samoloty wywiadowcze, myśliwskie i artyleria przeciwlotnicza.

Manewry rozgrywają się na obszarze mniej przestrzeni północno-wschodnich i środkowych Niemiec. Północną granicę stanowi wybrzeże morza Północnego i Bałtyku, południową granicę — rzeka Men aż do lasów Turyngskich i granicznych gór między Czechosłowacją a Niemcami. Walka rozgrywała się między armią czerwoną od zachodu i armią niebieską od wschodu. Do zakresu działań armii niebieskiej należały również Prusy Wschodnie.

Ćwiczenia przeciwlotnicze i manewry lotnicze rozgrywały się poza tym w dalszym ciągu nad Berlinem i okolicą i trwać jeszcze będą przez dni 5. Walki powietrzne rozgrywają się jed-

Kino „Stylowy” DZIŚ po raz ostatni

nak przeważnie w nocy, stąd miastospowite jest od zmierzchu aż do świtu w ciemnościach i ruch uliczny odbywa się bez światła.

LEHAR W HOLLYWOOD.

Wiedeń. — Znany amerykański przedsiębiorca kinematograficzny, Zukor, będąc przejazdem w Wiedniu zaangażował znanego muzyka Franciszka Lehara do Hollywood. Lehar zajmie się transponowaniem znanej operetki „Hrabia Luksemburg“ na ekran.

Pięć łodzi podwodnych pojawiło się na Bałtyku.

Ryga. — Prasa lotewska donosi, że na południowy zachód od Libawy zauważono 5 łodzi podwodnych, którym towarzyszył okręt macierzysty. Łodzie podwodne pogrążone były do połowy i nie posiadały oznak przynależności państwowej. Trzymały się one w odległości 6—7 mil morskich od wód terytorialnych Łotwy.

Obecnie na morzu Bałtyckim odbywają się ćwiczenia okrętów wojennych Szwecji, Rosji sowieckiej i Niemiec.

Nie zdołano jednak ustalić do jakiej narodowości należą kursujące po Bałtyku tajemnicze łodzie podwodne.

Mussolini nie chce osamotnienia

W przedmiotu wizyty nad Sprewą. Londyn. — Prasa angielska podkreśla, że zaproszenie Włoch przez Francję i W. Brytanię do wysłania ekspertów morskich na konferencję do Paryża było bezpośrednim wynikiem inicjatywy min. Ciano, który w ubiegłą niedzielę oświadczył charge d'affaires W. Brytanii i Francji, że Włochy pragną na warunkach równości współdziałać z Wielką Brytanią i Francją w konwencji łyńskiej.

Dzienniki angielskie przewidują, że Włochy nie będą w dyskusji technicznej stawiały zadań formalnego matematycznego paritetu, lecz że zadowolą się uzyskaną obecnie równością moralną. Dzienniki twierdzą, że żadne specjalne strefy kontroli Włochom przydzielane nie będą, lecz że flota włoska będzie mogła współdziałać z flotami W. Brytanii i Francji wszędzie, gdzie zechce.

Dyskusje ekspertów rozpocząć się mają w Paryżu w poniedziałek. Co do motywów, które skłoniły Włochy do wzięcia udziału w konferencji łyńskiej, prasa angielska przypuszcza, że jednym z głównych motywów jest pragnienie Mussoliniego nie być izolowanym, gdy przybędzie on do Berlina. Fakt, że Włochy znajdują się w trakcie pertraktacji o współdziałanie na morzu Śródziemnym

Tragedia kobiety, którą NAPIĘTNOWANA w roli głównej pogardzał świat p. t. KAY FRANCIS

z W. Brytanią i Francją uławić ma Mussoliniemu pozycję wobec kanclerza Rzeszy.

PIECIODNIOWA WIZYTA MUSSOLINIEM W NIEMCZACH.

Rzym. — Ogłoszono tu następujący komunikat: Dnia 24 września Mussolini wyjedzie do Niemiec, dokąd uda się z wizytą urzędową na zaproszenie kanclerza Rzeszy, Mussoliniemu towarzyszyć będą: minister spraw zagranicznych hr. Ciano, sekretarz generalny partii i minister stanu Starace, minister kultury ludowej Alfieri, sekretarz osobisty Sebastiani, oraz urzędnicy gabinetu i sekretariatu osobistego.

Po jednodniowym pobycie w Monachium, Mussolini odjedzie do Meklemburgii, gdzie przez jeden dzień obecny będzie na końcowej fazie manewrów niemieckich sił zbrojnych, stamtąd uda się do Berlina, aby zatrzymać się w stolicy aż do 29-go września.

Odparcie ataków czerwonych

Salamanka. — Komunikat kwatery głównej wojsk powstańczych donosi, że na froncie asturyjskim wojska powstańcze zajęły na odcinku wschodnim kilka miejscowości oraz wzgórze Ortiguera, gdzie przeciwnik przez dłuższy czas stawiał zacietę opór.

Na froncie Leon zajęto trzy miejscowości oraz szczyt del Gallo.

Na froncie południowym na odcinku Penaroya wojska rządowe atakowały trzykrotnie pozycje powstańców na odcinkach Albea de Cuenca i Grania de Torrehermosa. Zostały jednak odparte, pozostawiając na placu boju trzy czolgi.

POMŚCILI ŚMIERĆ SIÓSTRY.

Nowy Jork. — W Shelbyville w stanie Kentucky został zastrzelony generał brygady Denhardt, który w maju b.r. odpowiadał przed sądem za zamordowanie swojej narzeczonej, został jednak uwolniony od winy i kary. Morderstwa na generale dokonało 3 bracia-zamordowanej kobiety, którzy w jasny dzień podszli na ulicy do generała i strzelili do niego kilka razy, zabijając go na miejscu. Sprawcy oddali się następnie w ręce policji. Oświadczyli oni, że chcieli pomścić śmierć swej siostry.

Przeciw Denhardtowi, który był przedtem gubernatorem stanu Kentucky, miała się w środę odbyć nowa rozprawa sądowa.

Chcymy szczególnie na różne dolegliwości żołądkowe i przewodu pokarmowego, należy podać potrawę lotną skrawka, a mimo to pożywną. W takich wypadkach stosuje się płatk i mączkę owsianą KNORR. Płatki owsiane KNORR mieszczą się przez noc w mleku. Rano dodaje się trochę soku cytrynowego, miodu i owoców. Przez 15 min. służy mączka owsiana KNORR do wylinki różnego dobowanego pieczywa. Szczegółowe przepisy w ilustrowanej broszurce raportowej. Na życzenie wysyła bezpłatnie KNORR Pożna — Starobina.

Zbrodnicze podpalenie kościoła katolickiego pod Stanisławowem

Stanisławów. — Kresowe społeczeństwo katolickie wstrząśnięte zostało wiadomością o zuchwałej zbrodni, popełnionej w przysiółku Sucha Leszczyna gromady Bednarów pod Stanisławowem. — Nocy ubiegłej jakaś zbrodnicza ręka puściła z dymem kościół rzymsko-katolicki w tej wsi.

Kościół ten wzniesiony został ciężko zebrałymi ofiarami i oszczędnością Polaków kresowych po wieloletniej pełnej poświęcenia pracy członków komitetu budowy, duchowieństwa katolickiego powiatu stanisławowskiego. Kościół był położony w samym sercu okolicznych miejscowości, zamieszkałych badź to przez osadników polskich, jak również przez polską szlachtę zagrodową i służbę miał, jako placówka wiary i polskości w tej części powiatu, położonej wśród wrogich wszystkim, co polskie, elementów wyrotowych, skrajnie nacjonalistycznych ukraińskich.

Kościół spłonął aż do fundamentów. Był on położony na uboczu w odległości pół kilometra od domostw i jako kościół filialny nie posiadał żadnych budynków gospodarczych, ani też stale obsługującego go kościelnego.

Te właśnie okoliczności stanowiły bar-

dzo wielkie udogodnienie dla zbrodniczej ręki.

Polskie społeczeństwo kresowe, orientujące się doskonale w stosunkach, zna dobrze środowisko, z jakiego wyszedł sprawca, niszczący w szale nienawiści nie tylko polską placówkę narodową, ale i religijną.

Kościół w Suchej Leszczynie był od pierwszej chwili podjęcia jego budowy kierowany w gardle rozgaitowanych i rozpolitykowanych nacjonalistów ukraińskich.

Na obszarze gromady Bednarów, w której obrębie zgorzała świątynia, nurtował od dłuższego czasu ruch antypolski, zorganizowany przez nacjonalistów ukraińskich i stanowiący przemysłaną kreć reakcję na prowadzone przez społeczeństwo polskie prace w kierunku zorganizowania się oraz zakładania placówek polskiej szlachty zagrodowej.

W związku z zbrodniczym zamachem, który wywołał poronujące wrażenie wśród Polaków, wyjechał na miejsce kierownik wydziału śledczego w Stanisławowie, który na miejscu przeprowadził energiczne dochodzenie. Szczegółów dochodzeń ze względu na dobro śledztwa narazie podać nie możemy. Policja przeprowadziła na terenie powiatu stanisławowskiego bardzo wiele aresztowań.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW. — W okolicy miejscowości Skelletea nastąpiło zderzenie dwóch samochodów. Trzy osoby zostały zabite, a 7 rannych.

Tajemnica morderstwa w Szwajcarii

Komunista z Polski padł z rak... agentów G. P. U.

Wiedeń. — Mord polityczny na drodze pomiędzy Lozanną i Genewą — o czym już donosiliśmy — został całkowicie wyjaśniony.

Wedle sensacyjnych informacji ze źródeł szwajcarskich zamierzony męczeński na okazał się Ignacy Reiss, pochodzący z Polski. Reiss był zdecydowanym komunistą, pracując przez wiele lat w Rosji sowieckiej na wybitnych stanowiskach, zarówno w Kominternie, jak i G. P. U.

Z czasem stał się on jednak wrogiem Stalina, wskutek czego wydano na niego wyrok śmierci. Reissowi udało się zbliżyć w ostatniej chwili za granicę, gdzie przebywał dłuższy czas, legitymując się fałszywym paszportem czechosłowackim, wystawionym na nazwisko Eberhardt.

G. P. U. wysłało za nim w pośpiechu jednego ze swych najzdolniejszych agentek, Gertrudę Szliedach, która odnalazła go w Lozannie, nawiązując z Reissems bliższe stosunki. Reiss zaufał tej kobiecie, zwłaszcza, że podawała się również za nieprzejechanego wroga Stalina.

W ten sposób udało się agentce GPU. zabić Reissa do samochodu. Został on następnie przez 4-ch pomocników Gertrudy Szliedach zamordowany.

Władze szwajcarskie nie chcą jeszcze narazie uchylić całego rąbka tajemnicy tego mordu kapturowego, zwłaszcza, iż wszyscy czterej pomocnicy agentki GPU, zbiegli ze Szwajcarii i zarządono za nimi pościgi. Policja szwajcarska znajduje się w stałym kontakcie z władzami zagranicznymi, poszukując morderców.

Ostre zarządzanie władz

Warszawa. — Komisarz rządu na m. st. Warszawie, Wł. Jaroszewicz, wydał w dn. 22 b. m. następujące obwieszczenie:

W ostatnich czasach stwierdziłem dużą ilość wypadków zakłócenia spokoju i porządku publicznego, zwłaszcza zaś bicia przechodniów i niszczenia cudzego mienia. Stwierdziłem przy tem, że w wielu wypadkach w zajęciach brały udział grupy wyrostków w sposób zorganizowany.

W związku z tym podległym sobie organom bezpieczeństwa wydałem zarządzenie ścigania tego rodzaju występnych czynów z całą bezwzględnością wystąpienia władz bezpieczeństwa i surowością prawa.

Winni wypadku zakłócenia spokoju, porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz uiszczenia cudzego mienia, bicia przechodniów, organizowania się w bandy w celu wykonania wyżej wymienionych występnych czynów, będą pociągani do odpowiedzialności karnej z artykułów 154, 164, 215, 216, 235, 236, 237, 239, 241, 263 i innych kodeksu karnego, przewidujących od 1 do 10 lat więzienia.

Podając powyższe do publicznej wiadomości, ostrzegam przed popełnieniem występnych czynów, kolidujących z przytoczonymi przepisami prawa karnego.

Kuzyn „matki rewolucji“

Jankiel Luksemburg zaarrestowany. Warszawa. — W mieszkaniu Sruła Frydmana przy ul. Miłej 22 w Warszawie odbywała się noc dzisiejszej zebrania komunistów z Warszawy i prowincji. Około godz. 2-jej policja otoczyła dom i wkroczyła do mieszkania.

Wśród zgromadzonych wybuchł pościg. Zdemaskowani usiłowali ukryć się inni próbowali stawiać opór.

Policja aresztowała wszystkich obecnych. Jednym z aresztowanych okazał się Jankiel Luksemburg, kuzyn zamordowanej znanej komunistki niemieckiej, zwanej „matką rewolucji“.

Opócz Luksemburga aresztowano: Eliasza Landaua, Leszera Nuchoma, Mafiera Lejdermana i Arona Sztrejmana. Policja zdobyła ważne dokumenty, które posłuży do osądzenia pod kłuczem dalszych członków bandy wyrotawców.

Kaliszanie w Poznaniu.

W niedzielę przybyła do Poznania wycieczka mieszkańców m. Kalisza która z dużym zainteresowaniem zwiędzała zabytki historyczne i kulturalne Poznania. Jak wiadomo, miało Kalisz, zostaje w przyszłym roku włączone do woj. poznańskiego. — Zdjęcie nasze przedstawia delegację mieszkańców m. Kalisza w momencie składania wieńca pod pomnikiem Wdzięczności w Poznaniu.



Sprawa p. Sieroszewskiego na posiedzeniu Polskiej Akademii Literatury.

„Warsz. Dziennik Narodowy” pisze: Rozesłano komunikat urzędowy o odbytych w dn. 18 i 19 b. m. dwóch zebraniach Polskiej Akademii Literatury. W komunikacie tym czytamy m. in.: „Na początku obrad Polska Akademia Literatury, wobec ataków prasowych na prezesa Polskiej Akademii Literatury Wacława Sieroszewskiego, rozpatrzywszy odnośnie materiały wyraża przesyłki Wacławowi Sieroszewskiemu całkowite zaufanie, przechodząc do porządku nad zarzutami, włączającymi wielkiemu pisarzowi i nieskazitelnemu człowiekowi”.
Czy wśród owych „odnośnych materiałów”, rozpatrzonych przez P. A. L., znalazła się również niania p. prezesa — o tym komunikat milczy. Niania zresztą nikogo nie hańbi, a komunikat mówi o zarzutach „włączających wielkiemu pisarzowi”, a więc zapewne o zarzucie plagiatu.

Wczoraj zanotowaliśmy pogłoskę o piśmie członka P. A. L.: K. H. Rostworowskiego do zarządu tej instytucji — w którym znakomity pisarz domaga się miał rzekomo wyrażenia votum nieufności p. Sieroszewskiemu.

Kadeno - bigdowy styl komunikatu P. A. L. zaciemnia całą sprawę. Byłoby dobrze, gdyby któryś z członków tej instytucji wyjaśnił krótko i wyraźnie, czy p. Sieroszewskiemu postawiono votum nieufności, i z jakich powodów? Czy chodziło tu o sprawę plagiatu, czy też o sławną enuncjację tego „wielkiego pisarza” w sprawie wawelskiej.

Rostworowski wystąpił z P.A.L.

Znakomity literat, Karol Hubert Rostworowski ogłosił list następującej treści:

„Dnia 26 czerwca 1937 r. wysłałem list do Prezydium Polskiej Akademii Literatury, z zapytaniem, jakie stanowisko zamierza zająć wobec wystąpienia pana prezesa W. Sieroszewskiego w sprawie zatargu wawelskiego. Dnia 5 lipca b. r. otrzymałem odpowiedź, że zdaniem prezydium, pan prezes zabierał głos, jako człowiek prywatny, a nie jako członek P. A. L. Dnia 6 lipca postawiłem wniosek, aby na najbliższym posiedzeniu P. A. L. zgłoszono wniosek o wyrażenie votum nieufności przesyłki Sieroszewskiemu z powodu skandalicznej formy w jego wystąpieniach w powyższej sprawie. Uzasadniając ten wniosek stwierdziłem, że godność prezesa P. A. L. obowiązuje zawsze i wszędzie, gdyż piastujący ją literat uchodzi powszechnie za wysoce autorytet nie tylko wtedy, gdy występuje z ramienia Akademii. Wobec tego powinien głosić każde słowo, ilekroć zabiera głos publicznie.

Dnia 18 b. m. (po upływie letnich ferij) na posiedzeniu plenarnym, Polska Akademia Literatury przeszła jednogłośnie do porządku dziennego nad moim wnioskiem, dając tym dowód, że panowie koledzy są przeciwnego zdania. Ponieważ to stanowisko może w przyszłości narazić mnie na konflikt z moim sumieniem i zmusić do poniżającego milczenia, albo do kroków, niezgodnych z zasadami obowiązującego koleżeństwa, przeto, nie chcąc być ani fałszywym bratem, ani męciwoda, złożyłem zaszczytną godność członka Polskiej Akademii Literatury.

Kraków, 21 września 1937 r.

(—) Karol Hubert Rostworowski”

Proces o kradzież książek

Jak książki firmy Trzaska, Evert i Michalski rozchodzą się tylnym wyjściem. Warszawa. — Przed sądem okr. rozpoczął się proces o dużą kradzież książek.

z tek wydawnictwie Trzaska, Evert i Michalski.

Dyrekcja wydawnictwa stwierdziła swego czasu, że mimo ciągłego rozwoju firmy, bilans przedstawia się coraz gorzej....

Jednocześnie okazało się, że na rynku otrzymać można wydawnictwa firmy po cenach niższych od ceny kosztu... Zwrócono się wobec tego do policji, która stwierdziła, że w wydawnictwie dokonywane są masowe kradzieże książek, sprzedawanych potem w całym państwie! — Okazało się, że kradzieży dokonywali pracownicy firmy. W wyniku przeprowadzonego śledztwa pociągnięto do odpowiedzialności 11 osób. Są to: Kazimierz Sadowski, Marian Królikowski, Jan Sasin, Henryk Dyzio, Marian Kopaniński i Henryk Pikulski, którzy byli pracownikami firmy. Ponadto zostali oskarżeni o współudział: Nachman i Berrek Weintraubowie, Icek Sztabholz, Jakob Freisinger i Salomon Berman. Poszkodowana firma zgłosiła powództwo cywilne tytułem zwrotu strat na sumę 50.000 złotych.

Dobre pismo, dobry dzielnik mieszcowski, to najlepszy i najmilszy przyjaciel domu.

KINO „LUNA” DZIS!
Początek o godz. 5.30 p. p. pót sali 80 gr. i 1.00 zł.
Równocześnie z Warszawa czelowy film polski p. t.
ZNACHOR
Dramat według świętej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza
NAD PROGRAM:
Zakochane małpki i Aktualności PAT-a.
w roli tyt. **Junosza Stępowski**
w rol. gł. **Baraszevska, Zacharowicz, Cwiklińska, Węgrzyn, Hnydzicki** i in.

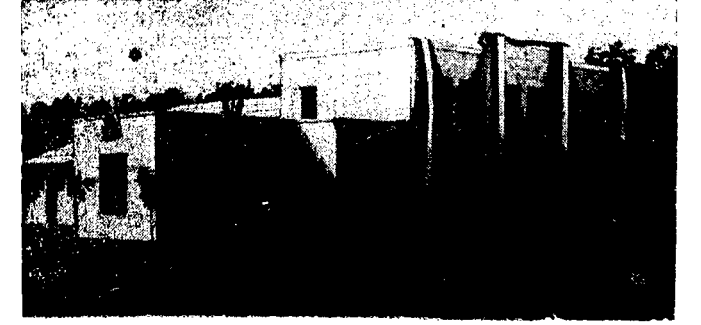
Świadkowie mówią o raclawickim dniu grozy

Miechów. — Dziewiąty dzień procesu o zajęcia w Raclawicach miał przebieg sensacyjny. Mimo, iż dotychczas przesłuchano 220 świadków, nie zostało dotychczas wyjaśnione, kto zamordował s. p. Józefa Karkowskiego. W czasie zajść raclawickich od kul karabinowych zginął Wincenty Kowalski, a trzech chłopów odniosło rany. Natomiast Józef Karkowski został ugodzony jakimś ostrym narzędziem w klatkę piersiową i w dwie godziny potem zmarł. W akcie oskarżenia prokurator twierdzi, że nie udało się zebrać żadnych materiałów, któreby potwierdziły krążące po Raclawicach i okolicach wersje, że Karkowski został ugodzony w zamieszaniu przez jakiegoś osobnika nożem na tle porachunków osobistych. Prokurator wyklucza jednak taką możliwość, by Karkowski pchnięty został bagnietem przez któregoś z policjantów. Zakładuje Karkowskiego pozostanie, zdaje się, na zawsze tajemnicą. Wśród ludności krąży na ten temat najrozmaitsze pogłoski. Faktem jest, że w przebiegu zajść Karkowskiego ostrzegano, że jeżeli pójdzie do Raclawic, to więcej nie wróci, bo zostanie zamordowany.

następnie dobył z kieszeni rewolwer i kazał im udać się ze sobą. Chłopi jednak poczęli się z tym osobnikiem szamotać, a w końcu zbiegli mu. Świadek Wolski został aresztowany w trzy tygodnie po zajściach i wtedy posterunkowy Szmiśna pytał się go, czy w zajściach brał udział oskarżony Hajbich, którego aresztowano bezpośrednio po zajściach.

„Bolszewicy”
Rewelacyjne były zeznania świadka Jana Krawca, który po zeznaniach, jak to jest w zwyczaju w tym procesie, został przez policję przytrzymany i odprawiony na komisariat. Świadek ten zeznał, że krytycznego dnia w okolicach Raclawic skonsygnowano policji tyle, ile liczą żołnierzy dwa pułki piechoty i przywieziono bardzo wiele siana. Gdy świadek zapytał dwóch policjantów, kogo szukają, odpowiedzieli mu, że bolszewików (!). Na dalsze pytanie, kogo uważają za bolszewików, policjanci odpowiedzieli mu, że wszystkich zwolenników Witosa, a do Raclawic idą „na śmierć Witosa”. Wtedy świadek powiedział policjantom, że on sobie pójdzie do Raclawic, ale „na koronację Sławka”. Do ludności, dążącej do kościoła, policjanci mówili, by nie szła do kościoła do Raclawic, ale do bóżnicy w Działoszycach. Miejsce to jest znane z tego, że mieszka tam przeszło 90 procent żydów.

„Gotuj broń”... na zajęcia.
Na krótko przed salwą policji w tłum wpadł spłoszony zajęc. Niekórtzy z tu-



Dom Pracy Społecznej. Zdjęcie nasze przedstawia widok ogólny posyconego w ub. niedzielę Domu Pracy Społecznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Zielonej Górze, w dniu święta P. O. W.

Jedynie NIVEA
zawiera **Eucceyt**, środek wzmacniający doskonałe tkanki skórne.

mu poczęli go gonić, inni zaś krzyčeeli „Hura!”. Zając ten wywołał wielkie zamieszanie, a policja sądziła, że okrzyki „Hura!” oznaczają hasło do ataku na nią i dlatego padł rozkaz „gotuj broń!”. Świadkowi Krawcowi jeden z wywiadowców tajnej policji obiecywał posady za złożenie zeznań, obciążających oskarżonych.

Konfidenci i posterunkowi policji w Raclawicach wprowadzali miarodajne czynniki w błąd, a mianowicie meldowali, że w Raclawicach są uzbrojeni komuniści, co nie miało miejsca.

Szczegół ten zna świadek od bliskiej rodziny posterunkowego Szmiśna. Od konfidentów policyjnych świadek dowiedział się, że zajścia raclawickie wykorzystali oni do załatwienia porachunków osobistych i oskarżyli np. oskarżonego Krupę, który wogóle nie był w Raclawicach. Na pytanie adwokata Kuśnierza świadek wyjaśnia, że błędne informacje konfidentów były wysłane do starostwa w Miechowie.

Koszmarny nocleg.
Prezes Stronnictwa Ludowego w Tucholi, miejscowości odległej o 10 km. od Raclawic, Jan Jaliga zeznał, że w przeddzień zajść w sobotę wieczorem zjawiono się w Tucholi około 200 osób, w tym kobiety i dzieci z Małopolski. Szli oni do Raclawic. Świadek powiedział im, że obchód jest przez władze zakazany. Wtedy grupa chłopów chciała przemocować, wobec czego Jaliga skierował ich do sołtysa, który spisał wszystkich nazwiska i umieścił ich u chłopów na nocleg. Około godziny 9-ej wieczorem policja wprowadziła wszystkich do urzędu gminnego i tam bila ich pałkami gumowymi.

Tajemnicze pytanie...
W czasie zeznań prezesa Stronnictwa Ludowego na powiat miechowski, Szymona Dudka, padło ze strony prokuratora niezwykle ciekawe pytanie, które, niestety, zostało urwane.

Prokurator zapytał mianowicie, czy świadek otrzymał listy od Ad...? Ze względu, że pytanie to nie zostało zakończone i prokurator zrezygnował z dalszych pytań w tym kierunku, sprawa tajemniczych listów nie została wyjaśniona.

Skonfiskowany komunikat.
Ciekawe były zeznania świadka Czesława Ponieckiego. Zeznał on, że starosta krakowski wezwał do siebie redaktora tygodnika „Piaś” Bielenia i sekretarza Mierzwę i powiedział im, że na polecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, manifestacja jest zakazana, a wszystkie przygotowania będą stłumione. Tego dnia po rozmowie ze starostą wydali oni komunikat do prasy, który to komunikat został skonfiskowany, za rozsiewanie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Starostwo, według zeznań świadka, zawiadamiali prezesów Stron. Ludowego tylko ustnie, a nie na piśmie, co wprawdaż zamieszanie, tym bardziej, że zainteresowani żądali zakazu na piśmie. Na zebraniach chłopci podejrzewali z tego powodu prezesów o zdradę, nie chcieli bowiem wierzyć, że zakaz obchodu raclawickiego został wydany.

Na piśmie zawiadomiono Stronnictwo Ludowe o zakazie manifestacji 10 kwietnia. Stronnictwo odwołało się od tego zakazu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i dopiero w piątek, a więc na 2 dni przed zapowiedzianą manifestacją, Ministerstwo załatwiło odwołanie odmownie. Wtedy telefonicznie, telegraficznie i komunikatami Stronnictwo Ludowe odwołało manifestację. O tym jednak nie wszyscy dowiedzieli się, bo często przychodzi późno.

Świadek Poniecki wyjaśnia, że charakter manifestacji miał być patriotyczny, oraz miał udokumentować, że hasła Kościuski są i w tej chwili aktualne.

Na koniec zeznawali świadkowie odpowiadający, którzy odczytali poszczególnych oskarżonych.

W piątek przybył na proces wiceprezes Stronnictwa Ludowego dr. Grałiński i profesor Glaser,

Helena Franciszka Zębik
Opierzona św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła dnia 23-go września 1937, przetrżywszy lat 57.
Wyprawdzie drogiemu nam zwłok z Ubezpieczalni Społecznej nastąpiła dnia 24 b.m. o godz. 2.30 w kościele św. Rodziny, skąd pogrzeb na cmentarzu na Kulach. Na smutne te obchody zapraszają krewnych i znanych pozostałych w głębokim żalu córka, Syn, Synowa i Wnuczki.

Skazanie chłopów za strajk

Orzeczenie sądu w Pilicy.

Olkusz. — Przed Sądem Grodzkim w Pilicy w pow. olkuskim odpowiadało 9 chłopów, oskarżonych w związku z ostatnim strajkiem chłopskim. Akt oskarżenia zarzucał im, że na terenie gminy Ogrodzieniec ściepami drzewami i słupami telefonicznymi zatarasowali drogi, prowadzące do Olkusza, aby uniemożliwić przejazd mieszkańców wsi i okolicy do tego miasta. Wszyscy oskarżeni odpowiadali z aresztu śledczego. Nie przyznali się do winy i odwołali w toku dochodzeń złożone zeznania, twierdząc, że byli przez policję bici i dlatego zeznawali tak, jak chcieli policjanci. Kilku świadków policjantów obciąża oskarżonych twierdząc, że przed tarasowaniem drogi mieli już informacje, że oskarżeni zamierzają to uczynić. Świadczenie obrony w liczbie 20-tu potwierdziło zeznania oskarżonych, oświadczając, że oskarżeni byli bici w czasie doprowadzania ich na komisariat policji i w czasie śledztwa. Świadek Kuchta zeznał, że był zatrzymany razem z oskarżonymi. Komendant posterunku Milanowski uderzył go w pierś tak silnie, że świadek dotychczas odczuwa ból. Na posterunku polecono mi mówić, tak jak inni świadkowie i grożono mu kryminalnie. Świadkowi temu w areszcie skuto ręce i nogi. W ten sposób musiał leżeć przez całą noc na podłodze aresztu. Obiecywano mu posadę, jeśli powie, kto ścinał drzewa na barykadę.

Sąd po rozprawie skazał Stanisława Gdule, Konstantego Piątka po 6 miesięcy aresztu. Dalszych 3-ech oskarżonych po 2 miesiące aresztu. Wszystkim oskarżonym sąd zawiesił wykonanie kary. — Pozostali 4-rej oskarżeni zostali uniewinnieni. Po wyroku wszyscy zostali wypuszczeni na wolność.

Świątokradzkie włamanie

do kościoła w Sosnowcu.

Sosnowiec. — W kościele parafialnym na Piaskach kościelny spozstrzegł, iż drzwiczki tabernaculum zostały wyrwane, a na ołtarzu rozsypane komunikantki. Jak się okazało, świętokradcy dostali się do kościoła przez okno w wieży. Po wyrwaniu drzwiczek z tabernaculum złościnycy wyjęli złoty kielich z komunikantkami, które następnie wysypały na ołtarz. Prócz drogiego kielicha świętokradcy zabrali srebrną puszkę, w której zwykle znajduje się hostia, prócz tego zabrano wiele intensylii, które mogły przedstawiać jakąkolwiek wartość. Ogółem wartość skradzionych przedmiotów przewyższa sumę 1.000 złotych. Złościnycy wyszli z kościoła bocznymi drzwiami, które uprzednio wylamali. Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem wykrycia złościnyców.

Stan zatrudnienia

Według ostatnich obliczeń w górnictwie na terenie całej Polski zatrudnionych było 102.618 robotników, w hutnictwie 48.192, w przemyśle przetwórczym 621.700, w elektrowniach i wodociągach 8.906 robotników. Dane te obejmują zakłady, zatrudniające normalnie 20 i więcej robotników, oraz uwzględniają robotników dodatkowych, jak stróżów, woźniców itp. oraz robotników urlopowych i chorych. W wymienionych gałęziach pracy obserwuje się ostatnio stały wzrost zatrudnienia, który na przestrzeni ostatniego roku jest bardzo poważny. Z ogólnej liczby robotników, zatrudnionych w przemyśle przetwórczym, przypada na przemysł włókienniczy 150.771 osób, metalowy 144.070, spożywczy 51.749, mineralny 79.428, drzewny 57.129, chemiczny 45.481, papierniczy 15.490, odzieżowy 12.853, budowlany 31.787, poligraficzny 11.768, oraz na przemysł skórany 6.758 robotników.

W ciągu lipca r.b. czynnych było w przemyśle przetwórczym ogółem 5.098 zakładów, nieczynnych zaś 821 przedsiębiorstw.

Jeszcze w sprawie przysposobienia gospodarczego młodych kobiet

Zdawałoby się, że przysposobienie młodych do przyszłych ich zadań w życiu rodzinnym, nie jest zagadnieniem, a jest koniecznością, rozumianą przez społeczeństwo, docenianą tak z punktu widzenia interesu jednostki jak interesu państwowego.

A jednak... życie temu przeczy: ogół nie docenia tej palącej potrzeby.

Bo jak inaczej rozumieć fakt, że szkoła roczna przysposobienia w gospodarstwie domowym, utworzona w ub. roku przy Państwowej Szkole Zawodowej żeńskiej zostaje obecnie zamknięta z powodu... braku kandydatek?

Jest to szkoła zblizona do typu licealnego, przeznaczona dla panien z ukończonym gimnazjum. Liceum lub szkołą wyższą. Zadaniem jej nie jest przygotowanie panien do zawodu, do pracy zarobkowej (prowadzenie pensjonatów, hoteli czy t. p.), a wyłącznie przysposobienie do prowadzenia gospodarstwa własnych, jednostkowych.

Władze szkolne rozumieją potrzebę takich szkół — bo je otwierają. Społeczeństwo najwidoczniej przeczy tej potrzebie — bo je zamyka.

Obserwując podobne zjawiska, staje się wobec zagadki: czyja to jest wina, matek, czy córek? Należy raczej przypuszczać, że matek, gdyż nie umiały wyrobić w córkach poważnej potrzeby wobec przyszłego życia rodzinnego, a może i same tkwią nadal w mniemaniu, że gospodarstwo jest czemś małym, łatwym, pracą zaś przy nim jest pracą poślednią i nieważną, nie przekożnane, że dostatecznie przygotują córkę do życia dając jej fach, w zakresie szkoły wyższej czy średniej.

Karygodna krótkowzroczność!

Większość panien wychodzi zamąż. Te zaś, które nie wychodzą — dają również do założenia własnego, choć samotnego domu i również prowadzą swoje panięskie gospodarstwo. Te, które zamąż wyjdą — z reguły, w mniejszym lub większym stopniu, zależnie od zamożności, ale z reguły — muszą się zajmować gospodarstwem. I do tej właśnie pracy, nieuniknionej, systematycznej i z uporem nie są przygotowane.

Każda z nas, które od kilku, kilkunastu, czy więcej lat prowadzimy domy, wie dobrze, ile czasu zdrowia i pieniędzy kosztował nas brak przygotowania fachowego do zajęć domowych, póki ten brak nie został pokryty doświadczeniem.

Mimo to narażamy na te same straty nasze córki.

Czyżby to był naprawdę jakiś kult niekompetencji? A może jest to winą tego powszechnego pędu do zawodowego kształcenia kobiet, do uzyskania fachu i możności zarobkowania? Ten pęd jest zdrowy, jest konieczny, lecz nie można pozwolić, by przysłał niezaprzeczoną rzeczywistość: prócz pracy zarobkowej każda kobieta będzie pełniła w pewnym zakresie pracę domową, tak urzędniczką, jak nauczycielską, lekarską, adwokacką...

Jest jedna jeszcze rzeczywistość: przysposobienie gospodarcze umożliwi kobietom

pracującym zarobkowo tę właśnie pracę zarobkową, dając im możliwość wprowadzenia metod organizacji w pracy, opartych na naukowych podstawach, dzięki czemu praca domowa przestanie być molochem, pochłaniającym najlepsze siły kobiece, marnującym niejednokrotnie życie, aspiracje, i możliwości zawodowe oraz naukowe ambitnych i zdolnych kobiet ze sfer inteligentek.

Każda matka, która chce wszechstronnie przygotować do życia swą córkę, winna dać jej wykształcenie gospodarcze, prócz zawodowego.

Każda młoda panna winna się starać o zdobycie wykształcenia zawodowego, według udozoleń i możliwości finansowych o wyższe wykształcenie gospodarcze, które jej umożliwi normalne warunki dla pracy poza domem, zapewni jej rodzinie przyszłej harmonijne warunki psychiczne i zdrowie, a jej samej oszczędzi pracy.

Może do zrozumienia tej prawdy dojdą współczesne młode kobiety same...

Ale sprawa ta leży i w interesie państwa i może zająć ta ewentualność, że państwo ujmie inicjatywę w swoje ręce, a idąc śladem innych państw, zarządzi przymusowe (pobór) roczne przeszkolenie kobiet w obozach pracy, jako równowagę służby wojskowej mężczyźni.

Moim zdaniem byłoby to najlepsze, najszersze i najgłębsze rozwiązanie problemu.

Ale nie wszystkie kobiety są tegoż zdania. Mogłyby zatem uniknąć tych konsekwencji szkoląc swe córki dobrowolnie i przygotowując je do życia nowoczesnie, fachowo i realnie.

Może się w moich zarzutach mylę. Mam nadzieję, że się właśnie mylę. Zupełnie prawdopodobne jest, że z dobrodziejstw zreformowanego szkolnictwa kobiety nie korzystają, bo o pewnych typach szkół nie wiedzą, gdyż są one nowe.

Kończąc gorącym apelem do panien: przecznicie rok jeden Waszej młodości na zdobyciu wiedzy, która się Wam tak bardzo przyda! Każda z Was, która po skończeniu gimnazjum lub 6 klas gimnazjalnych starszego typu — nie została się dalej, która ukończyła szkołę zawodową średnią lub wyższą uczelnię, a nie ma jeszcze 24 lat — niech zapisze się do szkoły przysposobienia gospodarczego i stopnia. Nie dopuście do tego, by zamknięto jedną z nielicznych takich szkół w Polsce. (którą otrzymała właśnie Częstochowa) wyposażoną w pierwszorzędne pomoce szkolne, z doborowym personelem nauczycielskim, aby ją zamknięto z powodu...! zgrozo — braku kandydatek.

Jak mnie poinformowano w Dyrekcji Szkół, najbliższe dni będą rozstrzygające dla istnienia szkoły.

Wszyscy, którym stan szkolnictwa w Częstochowie leży na sercu, czekać będą na te rozstrzygnięcia z niepokojem i głęboką troską.

Zofia Brykalska
przewodnicząca Zw. Pań Domu
oddziału w Częstochowie.

Kino „EDEN” i Aleja, 12.

Tylko do czwartku!

Najmilsza królowa ekranu:

Shirley Temple
w filmie
PASAZERKA na GAPE

WSPANIAŁE DODATKI.

Początek o godzinie 5 m. 30.

Ostatni seans o godz. 9 m. 30.

soneli i już od najmłodszych lat zaprawiają się do obowiązkowości, przechodząc niejako wstępne przeszkolenie. — Dzieci rodziców ubogich korzystają z dożywiania na koszt miasta.

— Na kurs działaczy L. M. K. zapisało się 250 osób. Jak wielkim jest zainteresowanie kursami dla działaczy Ligi Morskiej i Kolonialnej, świadczy 250 zgłoszeń o przyjęcie tak z miasta, jak i z całego powiatu.

Kurs odbędzie się w dniach 2 i 3 października w pawilonie oficerskim, przy Al. Wolności 44.

— Z teatru Kameralnego. Dzisiaj, czwartek, o godz. 20.30 znakomita sztuka G. Zapolskiej pod tyt. „Moralność pani Dulskiej”.

W próbach znakomita sztuka Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może”, komedia w trzech aktach, pod kierownictwem dyr. K. Brodzkowskiego. Równocześnie pod kierownictwem p. R. Wasilewskiego odbywają się próby z „Pana Damazego”, świetnej komedii obyczajowej Blizińskiego.

Kanał burzowy

na ulicy Siedmiu Kamienic i nadleża jeździć kostkowej.

Jak już donosiliśmy, od kilkunastu dni prowadzone są roboty nad budową kanału burzowego na ulicy 7-miu Kamienic. Zadaniem kanału, łączącego się z jednej strony z takimże kanałem na ulicy św. Barbary, z drugiej zaś na ulicy Pułaskiego, będzie bezpośrednio odprowadzanie nadmiarów wód deszczowych z placu podjasnogórskiego, które dotychczas w razie ulewnej deszczu nie mieściły się w rynsztokach, zalewając skrzyżowanie ulic Pułaskiego i Waszyngtona. Nowy kanał zapobiegnie tej niedogodności.

Prace nad budową kanału potrwać prawdopodobnie do połowy października.

W związku z tym, traktowana dotychczas po macoszemu ulica 7-miu Kamienic doczeka się nareszcie przyzwoitego bruku. Z projektu wyasfaltowania jej musiano zrezygnować z uwagi na to, że jeźdźnia asfaltowa przy znacznym spadku ulicy stwarzała by niebezpieczeństwo dla komunikacji kołowej. Konie ślizgałyby się ciągle i upadały, zwłaszcza w zimie. Śliski asfalt niedogodny byłby również dla pojazdów mechanicznych, utrudniając w znacznym stopniu panowanie nad kierownicą i hamulcami. Podobnie przedstawia się sprawa z klinkierem.

Z tych więc względów Magistrat zdecydował się na wybrukowanie ulicy kostką regularną, materiałem trwałym i na tyle chropawym, że da pewne oparcie nogom końskim i stworzy dostateczny opór dla kół samochodów.

Dzisiejsza ulewa przedpołudniowa wykażała jeszcze raz do widoczności, jak dalece potrzebny jest kanał burzowy na ulicy Siedmiu Kamienic. Na skrzyżowaniu ulic Waszyngtona, Pułaskiego i Siedmiu Kamienic spływająca z góry woda utworzyła całe jezioro, utrudniając przejście przechodniom.

— Woda zalała ul. Dąbkowskiego. Mieszkańcy ulicy Dąbkowskiego żalą się że na skutek nieprzeznaczania kanałów ulicznych woda po dzisiejszej ulewnej zalała całą ulicę.

W niektórych domach, a szczególnie nr. 5 woda dostała się do piwnic.

— Powodem zebrania się znacznej ilości wody, uniemożliwiającej komunikację pieszą mieszkańców ul. Dąbkowskiego, jest zły spadek tej ulicy.

— Platni aplikanci sądowi przy referatach karnych w starostwach. Zadania administracji ogólnej w zakresie orzecznictwa karnego wzrosły ostatnio znacznie w związku z wejściem w życie ustawy o skłódnictwie leśnym i polnym.

— Aby administracja podolać mogła tym za danim, konieczne jest zasilenie referatów karnych starostw prawnikami. Minister-

tym względem nawet znaczne pogorszenie.

Zwiększyło się zatrudnienie cegielni, z których 531 pracowało w lipcu wobec 514 w czerwcu b. r. Pewną poprawę zanotowano w przemyśle szklanym, gdzie ilość czynnych hut wzrosła w lipcu o jedną, w przemyśle maszynowym — o 1 zakład, metalowym — o 2 zakłady, przedziałniczym i tkackim — o 5 zakładów, browarniczym — o 1 zakład. Zmniejszyło się zaś zatrudnienie fabryk papieru — o 3 mniej, garbarni — o 1, młynów — o 4, fabryk obuwia mechanicznego — o 3, fabryk porcelany i fajansu — o 1, a szcególnie tartaków — o 19 zakładów mniej.

Trzy nowe przedszkola miejskie

Zarząd Miejski otworzył w tych dniach nowe przedszkole miejskie na Rakowie przy ul. Syrokomli 15, z którego korzystać będzie kilkadziesiąt dzieci.

Poza tym w najbliższym czasie uruchomione zostaną przedszkola: w pobliżu Huty „Stradom” i na Kucelinie.

Zadaniem przedszkoli, czynnych przeważnie w godzinach od 8-jej rano do 2-jej lub 3-jej po południu, jest opieka nad 4 — 7-letnimi dziećmi robotników, zakładów w tym czasie w fabrykach. Dzieci pozostają pod dozorem fachowego per-

KRONIKA

Częstochowa
24
WRZESNIA
Płatek

Dzisiaj — NMP od wyk. niew. Jutro — Bł. Ladysława z G. Wschód słońca o godz. 5.32 Zachód — 17.40

Kalendarzyk historyczny:
Śmierć hetmana Karola Chodkiewicza w Chocimiu 1621 r.

— Odłożenie pielgrzymki do Plekar. Pielgrzymka do Plekar z przyczyn niezależnych od organizatorów odbędzie się dopiero w dniach 9 i 10 października. Zapisy przyjmujące w punktach poprzednio wskazanych.

— Odpowiedzialność redaktora. W sprawie, w której do odpowiedzialności pociągnięto redaktora czasopisma, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że samo domniemanie prawne o odpowiedzialności redaktora i przypisanie mu winy nie wystarczy do skazania, o ile ustalone było, że druk, zawierający treść występna, ukazał się w obiegu przez nieogledność redaktora.

— Cześćłowy spadek zatrudnienia w przemyśle przetwórczym w Polsce. Zatrudnienie w poszczególnych dziedzinach polskiego przemysłu przetwórczego w lipcu b. r. uległo dosyć poważnym wahaniom. Szerog rodzajów przemysłu powiększyło ilość czynnych zakładów, na innych jednak odcinkach przemysłu przetwórczego nastąpiło pod-

Książki oraz wszelkie pomoce szkolne w Księgarni „Gońca Częstochowskiego” Aleja 26, tel. 20.50.